

Gany ogłoszeń
za wiersz 1 milime-
trowy przed 1 złoty
w tekście 10 gr., za
tekstem 40 gr. Ozo-
szczenia tabelarycz-
ne 50 pr. c., a 8 w a-
te znie 25 proc. dro-
żej. Drobne ogo-
szenia po 10 groszy
Dla poszukujących
pracy 5 gr. za wy-
raz. Najmniej 1 zł.
Za zeszczenie ni ejscia
dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wy-
nosi miesięcznie
Zł. 2.—
Adres Redakcji, A-
ministracji i Dru-
karni: Sosnowiec,
ul. Centralna 1^a
Tel. Redakcji
6-92, Administracji
4-97, Drukarni 4-94.
Konto czech.
P.K.O. Katow. 17

ODDZIAŁY:

KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BEDZIN, Malachowskiego 24, tel. 5-98; DABRÓWA, 3-go Maja 14, tel. 77;
ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Laval pojedzie do Berlina

Zbiorowa organizacja pokoju w Europie organizowana przez Anglię, Włochy, Francję z udziałem Niemiec

PARYŻ, 9. 1. Dzienniki poranne omawiają w dalszym ciągu wyniki podróży rzymskiej min. Laval.

Korespondent „Matina“ donosi, że w kołach rzymskich liczą się z możliwością przystąpienia Niemiec i wskazują, że układy francusko-włoskie mają na celu przyciągnięcie Niemiec do współpracy międzynarodowej. Berlin był lojalnie powiadomiony o przebiegu rokowań. Ponieważ sprawa rozbrojeniowa była głównym powodem odmowy Niemiec od współpracy z ligą narodów, usiłowano znaleźć formułkę, która byłaby wyjściem z sytuacji. W tych warunkach obie strony uzgodniły swe stanowisko co do interpretacji deklaracji o równouprawnieniu Niemiec z grudnia 1932 roku. Sprawa ta będzie jednym z głównych tematów rozmów podczas pobytu Flandina i Laval w Londynie.

„Oeuvre“ wskazuje, że minister Laval, jako polityk realny, zgodził się na bardziej rozległą interpretację noty francuskiej z dn. 17-go kwietnia ub. roku. Należy podkreślić, że Laval i Mussolini nie przyznali Niemcom prawa nieograniczonego zwiększenia swych zbrojeń i wyrażają zgodę na obecny stan zbrojeń niemieckich tylko pod warunkiem zaciągnięcia przez Niemcy tych samych zobowiązań, co inne narody. W Rzymie panuje przekonanie, że Laval nawiąże rokowania na tej podstawie w Londynie. W przyszłym miesiącu — stwierdza dziennik — minister Laval złożył wizytę w Berlinie. Inne dzienniki wyrażają nadzieję, że rokowania rozbrojeniowe ruszą z martwego punktu.

Korespondent londyński „Matina“ donosi, że w angielskich kołach politycznych liczą się z zawarciem układu rozbrojeniowego, opartego na następujących podstawach: 1) kontrola handlu bronią, 2) utworzenie stałego komitetu rozbrojeniowego, 3) kontrola produkcji środków chemicznych o celach wojskowych, 4) ogłaszanie budżetów armij i marynarki.

LONDYN, 9. 1. Lord strażnik tajnej pieczęci, Eden, wygłosił w Edynburgu przemówienie, w którym oświadczył, że układ francusko-włoski jest ważnym czynnikiem w

Świadkowie poznają Hauptmana

FLEMMINGTON, 9. 1. PAT. Na dzisiejszej rozprawie przeciwko Hauptmanowi zeznawał jako świadek dr. Condom, który wyraźnie stwierdził, że Hauptman jest czelwikiem, któremu doręczył okup. — Dr. Condom odpowiadał na pytania z taką dokładnością, że obrona zwracała się do niego kilkakrotnie, zaznaczając iż nie potrzebuje podawać tyle szczegółów.

dziele pacyfikacji Europy. Układ ten przyczyni się niewątpliwie do wyjaśnienia horyzontu politycznego i jest dobrym początkiem Nowego Roku. Eden wskazał że polityka Wielkiej Brytanji nie opiera się obecnie na dążeniu do utrzymania równowagi europejskiej. Podstawą polityki angielskiej jest utrzymanie kolektywnej organizacji pokoju. — Rok 1934 był prawdziwym postępem

na tej drodze. Minister żywi nadzieję, że rok 1935 będzie jeszcze bardziej owocny. Eden wskazał na pomysłne wyniki ostatniej sesji rady ligi która zdołała rozwiązać dwa trudne zagadnienia: Saary oraz stosunków jugosłowiańsko - węgierskich. Prestiż ligi narodów na skutek tych pomyślnych wyników wzrósł bardzo poważnie.

Walka niemiecko-litewska o szkoły w okręgu Klaipedy

KRÓLOWIEC, 9. 1. (wl.) Prasa niemiecka w Prusach Wschodnich przepelniona jest wpisami zająć w szkołach na terytorjum obszaru kłajpedzkiego, spowodowanych wprowadzeniem języka litewskiego do szkół.

W szkole w Kretyndzie dzieci wypowiedziały posłuszeństwo nauczycielce i zmusiły ją do opuszczenia klasy. W Karkelbeku dzieci odpowiadały nauczycielowi tylko po niemiecku, a gdy chciał je ukarać, za

częły się bronić, tak, że wywiązała się bójka między nauczycielem a uczniami. W Kunkach odpowiadały dzieci nauczycielowi tylko wtedy, gdy zwracał się do nich po niemiecku.

W wielu szkołach rodzice wysłali listy do nauczycieli, w których oświadczały, że dzieci ich tylko wtedy będą odpowiadać na pytania, o ile w szkołach wprowadzony zostanie nanowo język wykładowy niemiecki.

Uczniowie-bandyci

PRAGA, 9. 1. Do dyrekcji policji w Cz. Krumlowie zgłosił się pewien nauczyciel, przedstawiając list anonimowy, w którym grożono mu, że jeśli nie złoży w urzędzie nocnym na poste restante większej sumy pieniędzy, to dom jego zostanie podpalony w nocy.

Za radą policji nauczyciel przesłał na pocztę pakiet rzekomo z banknotami. Przez kilka dni agent policyjny czuwał przy okienku pocztowym, aż wreszcie ujęto osobnika, który zgłosił się po pieniądze. Był to 15-letni uczeń miejscowej szkoły

przemysłowej.

W toku dochodzeń stwierdzono, że stał on na czele bandy, która szantażowała listami z pogróżkami bogatszych obywateli oraz pary miłosne, wymuszając okup za miłoznie. Młodzi gangsterzy, uczniowie tej samej szkoły, czynili ostatnio starania o zdobycie chloroformu. Zamierzali oni zachloroformować pewnego właściciela sklepu z bronią w Budziejowicach, obrabować go i w ten sposób zaopatrzyć się w potrzebne do dalszej akcji zbrojeckiej rewołwery.

Nowe cudowne uzdrowienie po zanurzeniu w sadzawce w Lourdes

PARYŻ, 9. 1. (PAT.) Marja Engel, urodzona w Jarville we Francji, chorowała na płucę od roku 1912. Szczęsem została zagrożona suchotami, które w roku 1933 tak dalece się rozwinęły, że lekarze stan chorej uznali za beznadziejny.

23-go sierpnia 1933 roku chora przybyła do Lourdes, gdzie udzielił jej ostatnie sakramentów. Temperatura wynosiła 41 stopni. 24 sierpnia chora poprosiła, aby ją zanurzano w endownem źródle, mimo sprzeciwu pielęgniarki. Życzeniu chorej uczyniono zadość. Po zanurzeniu w źródle endownem wystąpiły oznaki niemal raptownej poprawy. Gorączka szybko spadła, do-

szedłszy wkrótce do normalnej cięploty. W biurze lekarskim stwierdzono wagę 58 kg., normalny wygląd klatki piersiowej, puls normalny, oddech nieco świszczący w lewej stronie piersi, brak zaburzeń patologicznych. Poprawa zdrowia postępowała ciągle.

Kiedy panna Engel przybyła po upływie zgorą roku do biura lekarskiego w Lourdes, lekarze uznali ją za uzdrowioną, zaś przyjmując pod uwagę stan zdrowia chorej z przed roku, orzekli, że fakt uzdrowienia nastąpił wbrew naturalnym siłom przyrody, czyli uznali cudowność uzdrowienia.

Rada ministrów

WARSZAWA, 9. 1. (wl.) Dziś w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera Kozłowskiego posiedzenie rady ministrów, na którym załatwiono szereg spraw bieżących oraz uchwalono projekt ustawy o poborze rekrutów w 1935 r. oraz projekt ustawy nowelizującej rozporządzenie prezydenta R. P. z czerwca 1933 r. o popieraniu rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni.

Wybuch w gazowni lwowskiej

LWÓW, 9. 1. (wl.) Dziś wydarzył się przy zbiorniku gazowni miejskiej tragiczny wypadek.

Inżynier Scheikart z gazowni miejskiej przyjechał w towarzystwie montera i szofera. Wszyscy trzej udali się do rozdzielni. W pewnej chwili z niewiadomej przyczyny nastąpił wybuch. Plomienie objęły inżyniera i montera. Nadbiegła pomsce, której udało się uratować nieszczęśliwych. Inż. Scheikart odniósł bardzo ciężkie poparzenia. Monter i szofer są lżej poparzeni.

Krwawa demonstracja

NOWY JORK, 9. 1. PAT. W Monneapolis doszło dziś do starcia pomiędzy policją, a strajkującymi mechanikami garażów samochodowych. Tlum strajkujących złożony z 300 osób zaatakował gmach przedsiębiorstwa samochodowego, tłukąc w nim szyby. Oddział policji, interwenjując, dał ognia. Jeden ze strajkujących został zabity, kilku odniosło rany.

Stosunki polsko-francuskie w oświetleniu deputowanego Gracien

PARYŻ, 9. 1. PAT. Deputowany Gracien, radykał socjalistyczny, ogłasza w „Ere Nouvelle“ artykuł na temat stosunków francusko - polskich. Deputowany Gracien omawia w nim przedewszystkiem list gen. Góreckiego i deklarację Radziwiłła. Po obszernym wyjaśnieniu celu, jaki przyświecał tej inicjatywie b. kombatantów polskich, deputowany podkreśla szczególnie ustęp listu gen. Góreckiego, który dotyczy stosunków polsko - niemieckich i fałszywych interpretacji francuskich na temat tego zblżenia. Deputowany Gracien streszcza wywody gen. Góreckiego, iż Polska przeprowadza jąc normalizację stosunków sąsiedzkich z Niemcami, właśnie zastosowała się do zaleceń uczynionych przez Francję, przy czym przytacza obszernie cytaty z deklaracji Radziwiłła. W zakończeniu artykułu deputowany Gracien podkreśla, że inicjatywę b. kombatantów polskich może wnieść wiele światła w atmosferę stosunków francusko - polskich i przyczynić się do wyjaśnienia nieporozumień.

Pląsająca filantropja...

A ty obywatelu płac karnawałowy podatek

Formy życia towarzyskiego uległy w latach powojennych zasadni- cym przemianom. Również i to, co określamy mianem zabawy. Dotyczy to przede wszystkim kilkotygodniowego okresu w roku, ongi oficjalnie poświęconego zabawie — okresu karnawału. Dziś nie bez ironicznego uśmiechu spoglądamy na tradycję karnawałową, przekazaną nam z dawnych lat, na uświęconą sztywnym formalizmem „balów“ czy „wieczorynek“ tradycję. Dziś młodzież ma inne sposoby spędzenia czasu, poświęconego wytchnieniu i zabawie: wycieczka narciarska, sport saneczkowy są miłsze za prawdę niż ceremonjał balowy XIX-go stulecia; dziś na niewielkiej przestrzeni satki dancingowej tań- czy się swobodniej, niż na przestron- nych ongi „salach balowych“. Długie wieczory zimowe spędza się dziś i taniej i swobodniej za zain- prowizowanych tanecznych zebra- niach, niż dawniej na wielce ko- sztownych balach.

I dlatego też obserwujemy od lat szeregu zmierzch „balowania“. W każdym razie nowe formy zabawy i pewnego rodzaju ich „demokra- tyzację“. Zwłaszcza odkąd kryzys gospodarczy zaciążył na budżetach rodzinnych — siła atrakcyjna daw- nego balu zesłabła. Była to bowiem zabawa za drogą, związana z nad- miernymi kosztami — a zresz- tą również i pod wpływem przemian w obyczajowości, innego zupełnie stosunku młodzieży do życia i pracy zawodowej, tracąca anachronizmem czasów przeżytych i form skostnia- łych w pewnej nudnej martwości.

Jednak mimo to przemiany utrzymały się jeszcze w pewnej mie- rze uświęcone karnawałową trady- cją bale. Jest ich mniej, są też mniej buczne — ale są. Bo bal był niekiedy okazją bawienia się, był też i pewną formą filan. Dochoł szedł zwykle na cele jakiejś instytucji fi- lantropijnej, tańczano „na wdowy i sieroty“, na budowę jakiegoś schroniska czy inny lokalny cel do- broczynny. Łączono „utile cum dul- ce“, pod wezwaniem „carne vale“ — raduj się ciałem — spełniano misję dobroczynną, strojono się we fraki i jedwabne dekolty z myślą o bied- akach hen na peryferjach przed- miejskich, którym w ten sposób dostarczano „zupy rumfordzkiej“ czy opadu na zimę.

Mniejsza o to w tej chwili, że ta forma filantropji nie godzi się już z nowoczesnymi pojęciami o opi- ecie społecznej. Wystarczy stwier- dzić, że utrzymała się, acz w szereg kowych przejawach.

Utrzymała się w formach, któ- re musimy nazwać — niewłaściwe- mi.

Jak bowiem powstaje taki „bal“? Zawija się „komitet“, wyłoniony z osób, bezpośrednio zainteresowa- nych jakąś imprezą filantropijną. Są to bezsprzecznie ludzie najlip- szej woli, poważni obywatele, nie- szczęśliwi działacze. Ale do „powodze- nia“ balu nie wystarcza ich ucze- stnictwo. „Scislejszy“ komitet musi się „rozszerzyć“, musi swym zasię- giem objąć ludzi, którzyby nadali imprezie „firmę“. Spisuje się więc tych firmatów i mianuje członkami komitetu... honorowego. O zgole oczywiście się nie pyta. Bo i po- cóż? Wystarczy długa lista zaszczyt- nych taką nominacją i apel do no- minata, aby na cele takie złożył ha- racz. Odbywa się to w formie wy- sylanania kilku czy kilkunastu bile- tów, które winien „honorowy czło- nek komitetu“ rozsprzedać w swem najbliższym gronie. Cena takiego biletu? Waha się od 2 zł. do 11-14 Pakiet biletów, przesłany „hono- rowemu członkowi“ do domu, ma war- tość 50 czy i więcej złotych.. I cóż ma zrobić taki wybraniec? Kupuje bilet czy dwa —nie dla siebie, lecz za siebie i żonę — i odsyłając re-

szę biletów klnie na czem świat stoi, bo nie mając weale zamiaru uczestniczenia w zabawie, został niejako pod presją zmuszony do wy- datku kilkunastu złotych...

Dobrze, jeśli to wypadek spora- dyczny. Ale cóż ma począć człowiek, który codziennie niemal z ranną porzą otrzymuje nominację na „honorowe- go członka“ różnych „komitetów“, no i oczywiście wezwanie, by za ten zaszczyt płacił? Czyż ma ustanowić osobnego sekretarza do odsyłki tych nieproszonych przesylek? Czy też ulec presji i dać się wciągnąć w ko- lisko mimo zupełnego braku chęci uczestniczenia w tem wszystkim?

Pojmujemy zupełnie dobrze w gruncie rzeczy chęci i tendencje aranżerów tego typu balów. Chęć osuszyć niejedną łzę sieroty czy przysporzyć funduszy lokalnej in- stytucji filantropijnej.

Ale czyż wciąż jeszcze ma się to odbywać drogą karotazu, podtrzy- mywania przeżytej formy życia to- warzyskiego, jaką stanowi tego typu bale?

Anachronizmowi temu trzeba kres położyć, gdyż nie stanowi wię- cej ani „zabawy“, ani zdrowego ustosunkowania się do współczes- nych poglądów na opiekę społeczną. M.

PRZEDSTAWICIELE GDAŃSKA U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.



W ub. poniedziałek nowy prezydent senatu gdańskiego Greiser złożył oficjalną wizytę Marszałkowi Piłsudskiemu. Na ilustracji widzimy w otoczeniu Marszałka prezydenta Gdańska Greisera (z prawej) i sena- tora Hutha. W głębi min. spr. zagr. Beck.

Ben Akiba miał może rację

Ostatnich kilka dziesiątków lat napelnili nas dumą i pychą z racji niezwyklej obfitości i niostych wynalazków i postępów techniki. Nie należy jednak zapominać, iż spora liczba wynalazków istniała już w za- rodku setki a nawet tysiące lat temu. Nawet „robot“ nie jest wynalazkiem zupełnie nowym. Już Ptolomeusz I^o ladelphos, król Egiptu, w latach 285 — 246 przed Nar. Ch. stusa, posia- dał sztucznego człowieka którego za- daniem było automatyczne porusza- nie wachlarza ze strusich piór nad wezglowiem łoża królewskiego. Uzo- ny Albert Wielki posiadał „roboty“, który otwierał gościom drzwi i skła- dał im ukłon, a działo się to w 13- wiku. To też współcześni oskarżali Alberta Wielkiego o kumanie się ze- zlemi mocami. Znana i podziwiana była skonstruowana w 1768 roku przez v. Kempelena figura, która potrafiła grać w szachy. Coprawda wielu podejrzewało, iż we wnętrzu lalki znajduje się człowiek, który kie- ruje jej ruchami.

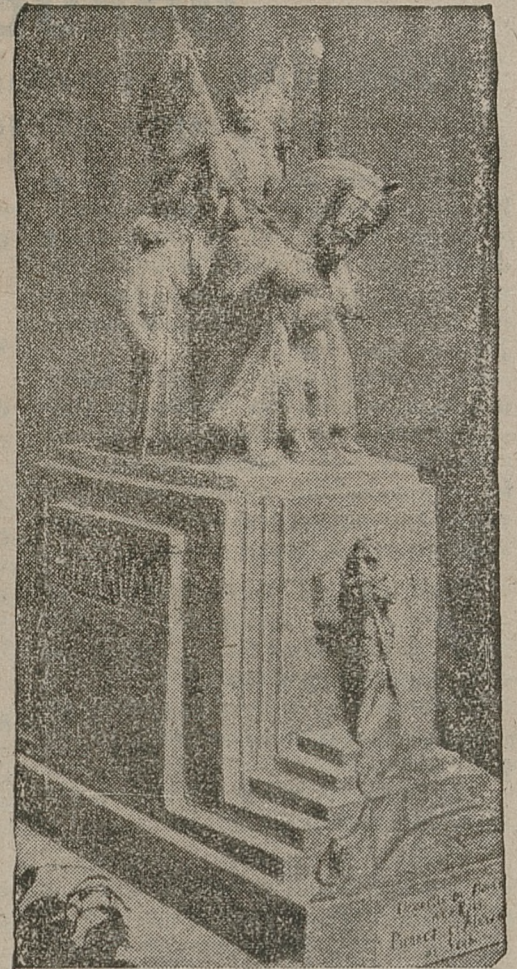
Kino, które uważamy za wynala- zek nowoczesny, miało już swego protoplastę w Chinach starożytnych. Profesor Laufer z Chicago stwier- dził na podstawie manuskryptu chiń- skiego z 121 r. przed Nar. Chrystusa, iż w Pekinie odbywały się poka- zy w pałacu cesarza Wuti, przypomi- nające pokazy filmowe. Roześciano wielkie białe płótno, za którym pali- ło się światło. Między światłem a

płótnem — ekranem przesuwano na pięte na ramę figury wyrobione ze skór, coś w rodzaju marjonetek. Cie- nie tych figur odbijały się wyraźnie ostro na płótnie. Maszynę parową wynalazł poraz pierwszy Archime- des, a para i jej siła znane były 5 czy 6000 lat temu już egipskim ka- planom. Heron, konstruktor z Alek- sandrii Archimedes znali użycie pa- ry; jeden i drugi stostowali siłę pary do swoich wynalazków. Około roku 1000 arcybiskup Herbert z Reims wpadł na pomysł zastosowa- nia pary do wprawiania w ruch or- ganów w kościele.

Przemysł kosmetyczny, który w Ameryce np. zatrudnia paręset ty- sięcy ludzi, w którym wartość roc- nej produkcji sięga 2 miliardów dol- larów, znany był już parę tysięcy lat temu: puder, szminke, karmin do ust używano w starożytnym Egip- cie; w Rzymie cesarzy stosowano metodę frzowania włosów przy po- mocy ondulacji wodnej; w Indiach znajdował się od wieków w użyciu antymon jako środek do czernienia brwi i rzęs.

Gdziekolwiek się obrócimy, jaką- kolwiek dziedzinę produkcji dzisiaj- czej zbadamy, okaże się zarwsze, iż taki lub inny środek, narzędzie, wy- nalazek znane już były w starożytno- ści i tak lub inaczej stosowane. Myśl- twórczość ludzka są bowiem nien- ustającą kontynuacją.

POMNIK KRÓLA ALEKSAN- DRA W PARYŻU.



W Paryżu stanie pomnik tragicznie zmarłego króla Jugosławji Aleksan- dra. Model pomnika, dłuta francu- skiego rzeźbiarza Maksyma Real del Sarte, przedstawia nasza ilu- stracja.

Wiadomości radjowe

NOWY PRZEDMIOT NAUCZANIA.

W jednej ze szkół w Nowym Yorku wprowadzony został krótki kurs radio- techniki, jako przedmiot obowiązkowy. Specjaliści radjotechnicy prowadzą wy- klady w osobnej sali, w której każdy z uczniów posiada swoje miejsce i na- rzędzia do pracy. Powstał już szkolny związek radjowy, rozporządzający ma- lą krótkofalową stacją nadawczą, zbu- dowaną własnymi siłami dzieci. Lek- cje radjotechniki mają tak wielkie po- wodzenie, że władze szkolne zamierza- ją wprowadzić obowiązkowe godziny radjotechniki we wszystkich szkołach, co niewątpliwie młodzież przyjmie z entuzjazmem. I u nas w niektórych szkołach technicznych i gimnazjach po- wstały samorzutnie przez młodzież or- ganizowane kluby radjowe, w których młodzież z zapalem konstruuje mode- le odbiorników i buduje stacje krótko- falowe.

OJ, DZIŚ DZIŚ! W RYTMIE TAN- CÓW EUROPY.

Koncert, jaki nadaje radiostacja warszawska w dniu 12 stycznia, tj. w sobotę o godz. 20 będzie jakby dźwięko- wym przeglądem rytmu tańca Euro- py. W programie obok wytwornego ga- wota ukaże się pawolny „Pas de Oua- re“, ogniste bolero hiszpańskie, również gorąca tarantella włoska, barwny „andler“ szwajcarski rozśpiewany le- harowski walc, pełen temperamentu czardasz, polka czechosłowaeka, „ka- marinskaja“ — tańczona w Rosji i wro- szcze na zakończenie szlachetny, kontu- szowy — polonez polski zakończy ten roztańczony bo karnawałowy wieczór radjowy przesłanu tańców Europy.

KTO WSIADA DO SAŃ. POJEDZIE- MY KULIGIEM PO POLSCE.

Najmłodszych słuchaczy Polskiego Radja zaprasza lwowska rozgłośnia do wzięcia udziału w wesołym kuligu, który zatrzymywać się będzie w każ- dem mieście Rzeczypospolitej i po krót- kim postoju ruszy w dalszą drogę kie- rowany piosenka wesołofalowców lwow- skich pod wodzą Juliusza Tota. Kulig- pedzie będzie z szybkością 100 km. na godzinę, wśród radosnego gwaru. Kto z dzieci zechce się dołączyć niech cze- ka przy odbiorniku w sobotę 12 stycz- nia 1935 r. Powieziemy go kuligiem po- tniej Polsce.

Rzeszom nędzarzy w Zagłębiu dokucza zimno i głód

Dwa oblicza mroźnej zimy — Brak opału i ciepłej odzieży — Pi czone kartofle jedynym pożywieniem biedaków

Spóźniona zima daje się już odczuć ludziom mocno we znaki.

Fala mrozów, która przed kilku dniami ogarnęła całą Polskę, nie ustępuje i jak zapowiadają biuletyny meteorologiczne nasilenie mrozu jeszcze wzrośnie.

Z mroźnej zimy i śniegu, który ostatnio w różnych okolicach Polski spadł dość obficie, cieszą się sportowcy i ci, którzy dzięki dobrym warunkom materjalnym, korzystają z przyjemności, jakich dostarcza sezon zimowy.

Ślizgawki w Zagłębiu zapelnily się gromadami młodzieży i dzieci zarumienionych od mrozu, ubranych w ciepłe swetry i buciki.

Inne znów, wykorzystując najmniejsze pagórki, saneczkują się za pamiętala.

W domu oczekuje ich dobry posiłek i grzany pokój.

Mroźna i wesoła dla wielu zima, ma jednak drugą przykrą stronę, o czem nie wszyscy pamiętają.

Mowa tu o tych rzeszach bezrolnych — nędzarzy, których w Zagłębiu przybywa z dnia na dzień.

Biedakom te kilka dni mrozu dało się już dotkliwie we znaki. Całe rodziny, złożone z kilku osób przebywają w wyścibłych mieszkanach. — węgla niema bowiem za co kupić.

Dzieci nieubrane, okryte tylko strzępami sukienek lub kurtki ojca, tulą się na łóżku, gdzie jest trochę ciepłej, pod wytarzą kołdrą.

W miastach zagłębiowskich nędzarzy takich są setki, i o nich właśnie powinniśmy pamiętać i przyjść im z pomocą.

W czasie zimy życie bezrobotnych, jest jednym pasmem ubóstwa. Oprócz bowiem głodu, dokucza im dotkliwie zimno.

Opowiadania bezrobotnych pełno są niedoli.

Oto co mówi jeden z wielu bezrobotnych, Antoni Rojek z Sosnowca. — Już od 1931 r. pozostaje bez pracy.

Przed tem pracowałem na Śląsku, jako wykwalifikowany malarz pokojowy.

Przez trzy lata borykam się z losem, chcąc utrzymać żonę i sześcioro nieletnich dzieci.

Dzięki tylko wyrozumiałości gospodarza mam jeszcze mieszkanie.

Obecnie, w czasie mrozu w mieszkaniu panuje przejmujący obłęd.

Z funduszu pracy — mówi bezrobotny — otrzymałem jesienią trzy korec kartofli na całą rodzinę.

Dzisiaj jedynym naszym pożywieniem są nieczyste kartofle, które jemy raz dziennie.

Takie oto tragiczne zwierzenia płyną z ust bezrobotnych — nędzarzy.

Komitet pomocy biednym, towarzystwa dobroczynności, sekcje dzielnicowe organizacji, zwrócić powinny na tę sprawę uwagę.

BEZSENNOŚĆ

wyniszcza organizm

— a powstaje głównie wskutek zaburzeń układu nerwowego.

Zioła Magistra Wolskiego „Pasiverosa“ zawierające Kwiat Męki Pańskiej (Passiflora), łagodzą zaburzenia systemu nerwowego (nerwice serca, bóle głowy, hysterje) i sprowadzają krzepiący sen.

Zioła ze znak „chr. „Pasiverosa“ do nabycia w aptekach i drogerjach (składowach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. Wolski, — Warszawa, Złota 14 m. 1.

Nie można w czasie zimy pozostawiać rzesz biedaków bez najmniejszej opieki.

Mrozy spowodowały, że władze wydały szereg zarządzeń.

Między innymi skrócono służbę dla posterunkowych policji do 8-ch godzin.

Komenda policji wydała rozkaz, aby przy wszysktych stałych posterunkach w całej Polsce umieszczono kosze z koksem, przy których mogliby się ogrzewać posterunkowi. Ludność cywilna może również korzystać z tych piecyków.

Jak już pisaliśmy, magistraty zagłębiowskie powinny bezzwłocznie ustawić na ulicach kosze z koksem, aby mogli ogrzać się przechoźni i doróżkarze oraz szoferzy taksówek na zastojach.

W dniu wczorajszym wieczorem temperatura w Sosnowcu wynosiła 15 st. poniżej zera.

Niebywała okazja dla Pań Firma futrzana KAMCZATKA

WARSZAWA, Marszałkowska 137

Urządza na czas od 5 do 15 stycznia br. Reklamową sprzedaż futer w Katowicach w hotelu „Monopol“.

Karakuly, brajtschwance, żrebacki, foki agneau russe, lisy, rysie. Wielki wybór.

Ceny rewelacyjnie niskie.

Ceny rewelacyjnie niskie.

Kto będzie prezydentem m. Dąbrowy Kalisz, czy Dąbrowa?

Jak się dowiadujemy, wybrany przez nową radę miejską na prezydenta m. Dąbrowy rada ministerjum spraw wewnętrznych p. Siwik został jednocześnie wybrany na stanowisko wiceprezydenta m. Kalisza.

Sprawa więc z prezydenturą m. Dąbrowy zaczyna się komplikować. Niewiadomo bowiem, czy p. Siwik zdecyduje się na przyjęcie prezydentury w Dąbrowie, czy też obejmie

stanowisko wiceprezydenta w Kaliszu. Jeśli chodzi o uposażenie, to jest ono jednakowe, wiceprezydentowi Kalisza bowiem rada miejska uchwaliła również V grupę.

Przypuszczać należy, że p. Siwik w najbliższych dniach powie swe ostatnie słowo, czy pozostaje prezydentem Dąbrowy, czy też wiceprezydentem m. Kalisza.

Zmiany na kop. „Flora”

WYKUPIENIE PAKIETU AKCYJ Z RĄK FRANCUSKICH.

W tych dniach przeprowadzona została transakcja, mocą której grupa kupców polskich, pozostająca poza obecnym zarządem nabyła z rąk francuskich większy pakiet akcji towarzystwa „Flora”. Obecnie więc zdecydowana większość akcji kopalni „Flora” znajduje się w rękach polskich.

Należy zaznaczyć, że w dotychczasowym zarządzie zasiadał jeden francuz, delegat akcjonariuszy w francuskich.

W najbliższym więc czasie spodziewać się więc należy zmian w zarządzie tow. akc. „Flora”.

Zjazd organizacji O. M. P. w Sosnowcu

W dniu 13 bm. odbędzie się w Sosnowcu zjazd organizacyjny O. M. P. z całego Zagłębia Dąbrowskiego.

Program zjazdu przedstawia się następująco: godz. 9 — zbiórka organizacji na placu seminarjum nauki i wychowania (Sosnowiec, ul. Wawel 1), godz. 9.20 — wymarsz do kościoła parafjalnego w Sosnowcu, godz. 9.30 — nabożeństwo, godz. 11.00 — złożenie wieńca przed płytą nieznanego żołnierza, godz. 11.30 — obrady w sali teatru miejskiego: a)

zagajenie zjazdu przez nacz. okręgu O. M. P., b) przemówienia powitalne, c) referaty organizacyjne, godz. 14 — zakończenie zjazdu, godz. 14.15 — wspólny posiłek w salach seminarjum nauczycielskiego w Sosnowcu.



KRONIKA

Czwartek

10

Styczeń

Uziś Agatona, Wilhelm. W.

Jutro Honoraty P., Hyg. m.

Wschód słońca: 7.38

Zachód słońca: 8.50

WARSZAWA.

Czwartek, 10 stycznia.

6.45. „Wiecy tamto wotają zorze”. 7.25. Muzyka poranna (płyty). 6.52. Gimnastyka. 7.15. Dziennik poranny. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 koncert reklamowy. 11.15. Sygnal czasu 12.00 Hejnal z Krakowa. 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05. Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.10. Audycja dla dzieci. 12.30. Koncert popularny. 13.00. Dziennik potu dniowy. 13.05. Z rynku pracy. 15.20. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35. Przegląd giełdowy. 15.45. Płyty. 16.45. Lekcja języka francuskiego. 17.00. Teatr Wyobrazni. 17.50. Skrzynka pocztowa. 18.15. Koncert. 18.45. Co czytać. 19.00. Recital śpiewaczy. 19.20. Feljton aktualny. 19.30. Płyty. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Muzyka lekka. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55. Jak pracujemy w Polsce. 21.00. Koncert w wyk. ork. symf. 21.15. Polskie drogi. 22.00. Koncert reklamowy. 22.15. Muzyka taneczna. 22.45. Od rzyt w języku w. i. n. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.05. Muzyka taneczna.

KATOWICE

Czwartek, 10 stycznia.

6.45. Transmisja z Warszawy. 7.40. Zapowiedź programu. 7.50. Koncert reklamowy. 11.57. Transmisja z Warszawy. 15.35. Giełda zbożowa. 15.40. Wiadomości bieżące. 15.40. Płyty. 16.45. Transmisja z Warszawy. 17.50. Feljton sportowy. 18.00. Kartkowa pociąta. 18.15. Transmisja z Warszawy. 19.00. Recital śpiewaczy. 19.20. Transmisja z Warszawy. 19.30. Płyty. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Transmisja z Warszawy. 19.56. Wiadomości sportowe. 20.00. Transmisja z Warszawy. 22.00. Koncert reklamowy. 22.45. Porady radiotelematyczne. 23.00. Transmisja z Warszawy.

WARSZAWA.

Piątek, 11 stycznia.

6.45. Kolenda. 6.50. M u z y k a poranna 6.52. Gimnastyka. 7.15. Dziennik poranny. 7.35. Chwilka pań domu. 7.40. Zapowiedź programu 7.50. Koncert reklamowy. 11.57. Sygnal czasu. 12.00. Hejnal z Krakowa. 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10. Koncert zespołowy. 13.00. Dziennik południowy. 15.30. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35. Przegląd giełdowy. 15.45. Koncert z Krakowa. 16.45. Audycja dla chorych. 17.15. Koncert. 17.50. Przegląd wydawnictw. 18.00. Nowiny leśne. 18.10. Życie artystyczne stolicy. 18.15. Muzyka jazzowa. 18.45. Gospodarstwo łowieckie z ma. 19.00. Recital śpiewaczy. 19.20. Pogadanka aktualna. 19.30. Muzyka salonowa. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Jak spędzić święta? 20.05. Pogadanka muzyczna. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.30. Recytacje poezyj. 22.00. Koncert reklamowy. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.50. Muzyka taneczna.

Z Kielc

(k) Repertuar kin. Kino „Czwartak” — Drewniane krzyże. Kino „Uciecha” — Cienie Broadwayu. Kino „Palace” — Nędznicy.

(k) Dziesiąty dzień strajku w „Murach”. Sytuacja strajkowa w „Murach” kieleckich nie uległa zmianie. Robotnicy w dalszym ciągu strajkują domagając się wypłaty zaległych zarobków. Wczoraj minął już 9-ty dzień strajku.

Do funduszu bezrobocia w Kielcach zgłosili się pozostali robotnicy, celem otrzymania przysługujących im zasiłków.

(k) Groźny pożar. W garbarni wsołt właścicieli Dawida Knobla i Jankla Tenbaumy przy alei Legjonów w Kielcach, wybuchł wczoraj groźny pożar, wskutek czego spaliła się znaczna ilość skór o niestalonej narazie wartości.

Pożar ugasili w narażeniem własnego życia robotnicy wraz z jednym z właścicieli garbarni.

Ogień powstał z powodu zanadto rozpalonej rury w suszarni skór.

(k) Zmarł wskutek zacczadzenia. Wczoraj zmarł wskutek zacczadzenia Jan P. 1-ty trzycki 49 zam. w Ćmielowie pow. opatowskiego.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, o godz. 20.15 teatr miejski daje świetną komedię A. Stenimskiego p. t. „RODZINA“.

Ceny miejsc popularne od 25 gr. Przedprzedaż biletów w firmo p. Czecnowskiego.

Piątek, teatr miejski gra w Olkuszu w sali kino-teatru „Orzeł“ piękną sztukę D. Nicodemiego pt. „CIEŚ“.

Wieczorem w piątek o godz. 9.30 gościnnie występ p. Idy Kaminskiej.

PRZYJĘCIA INTERESANTÓW PRZEZ STAROSTĘ GRODZKIEGO W SOSNOWCU.

Począwszy od b. miesiąca starosta grodzki p. Józef Boxa przyjmować będzie interesantów z terenu Sosnowca w starostwie grodzkiem w Sosnowcu we wtorki, czwartki i soboty każdego tygodnia w godzinach urzędowych, t. j. od 10 rano do 12-ej.

UKŁADY ZBIOROWE PRACY I ICH ZNACZENIE GOSPODARCZE.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że pracownicy tak fizycy jak i umysłowi na Górnym Śląsku są znacznie lepiej uposażeni, aniżeli w pozostałych dzielnicach Polski.

Jaka jest tego przyczyna? Podłożem które stwarza dla pracowników na Górnym Śląsku lepsze warunki egzystencji, jest stan prawny i przymusowo zawieranie umów zbiorowych przez związki pracodawców ze związkami pracowników, co oczywiście powoduje, że na Górnym Śląsku ogół pracowniczy jest zorganizowany.

Obecnie opracowany został przez mi-nisterjum opieki społecznej projekt ustawy o układach zbiorowych pracy dla całej Polski. Stanowi on bardzo duży krok naprzód w tej dziedzinie.

Komisja propagandowa sosnowieckiego oddziału polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych organizuje na powyższy temat wieczór dyskusyjny w sobotę o godz. 19 w sali związku przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a w Sosnowcu. Referat wygłosi sekretarz generalny P. Z. Z. P. P. i H. p. Kazimierz Ostrowski. Wstęp bez płatny dla pracowników zrzeszonych i niezrzeszonych.

DWA DROBNE POŻARY W SO. SNOWCU.

Wczoraj w Sosnowcu wybuchły dwa na szczęście niegroźne pożary.

Manowiecie przed południem wybuchł pożar w jednym z domów przy ul. Jasnej w Sosnowcu.

Od nadmiernie rozgrzanego komina zapaliła się ścianka drewniana w jednym z mieszkań.

Przybyła straż miejska pożar w zarodku ugasiła.

Drugi raz wzywana była straż do ognia, który wybuchł w Sosnowcu, w domu przy ul. Prostej 8.

W domu tym zapaliły się sadze w kominie.

Ogień został w zarodku ugaszony.

Związek kierowników budowy. Z Nowym Rokiem rozpoczął działalność związek kierowników budowy Zagłębia Dąbrowskiego z siedzibą w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16 I p.

Celem związku jest popieranie rozwoju rodzinnego przemysłu budowlanego oraz współpraca w poczynaniach władz i samorządów.

Zarząd związku stanowią: prezes — inż. Telatycki, wiceprezes — inż. Rudzki, skarbnik — inż. Was, sekretarz — bu-downiczcy Wało.

Z centralnej targowicy w Mysławicach. Na targowicę spędzono w ub. tygodniu 839 szt. bydła, 1401 świń, 114 cieląt, razem 2354 szt. zwierząt. Placono za kg. żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi): bydło: od 38 gr. do 65 gr., cielęta od 40 gr. do 74 gr., świnie od 50 gr. do 80 gr. Przebieg targu: spęd duży, targ ożywiony, tendencja zniżkowa.

Najbardziej eiszv może obecnie odżywiać się tanio i dobrze...

przywnie sze od margaryny **masło klarowane** po zł. 1⁸ za klg.

podobne do mleka pachciarzkie o **mleko chude** po 5 groszy za litr

„KraKowianka” — Sp-nia Ziemiańska — Sosnowiec, Sienkiewicza 1.

Nadużycia w kasie skarbowej

w Będzinie

DOBRANA SPÓŁKA PRZED SĄDEM.

Wczoraj, w sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpoczął się sensacyjny proces w sprawie nadużyć, popełnionych w kasie skarbowej w Będzinie w latach 1930 — 1931.

Pod zarzutem dokonania tych nadużyć stanął ówczesny księgowy kasy skarbowej Michał Niesiołowski, lat 40, obecnie zamieszkały w Wierzbniku, Słowackiego 5, b. naczelnik kasy, E. Najerski, lat 50, mieszkający w Będzinie, kasjer Feliks Kondusz, lat 39 (Będzin, Kościuszki 64) i buchalter Roman Waleczewski, lat 34 (Wierzbnik, Rynek 15).

Akt oskarżenia zarzuca Niesiołowskiemu i Najerskiemu, że w 1921 roku na podstawie asygnacji podej mowali z kasy różne kwoty, przeznaczone do wypłaty klientom i uży-

wali je na swe potrzeby, — kasjery wi Konduszowi, że wypłacał te kwoty bez pokwitowania zainteresowanych oraz buchalterowi Waleczewskiemu, iż w takich warunkach asygnacje księgowal. Nadto były naczelnik kasy oskarżony jest o przyjmowanie w 1930 i 1931 roku od firm „Braci Szajn“ i „Ferrohut“ czeków bez pokrycia, na poczet podatku obrotowego, przez co narażał skarbu państwa na poważne straty z tytułu nieopłaconych przez te firmy kar za zwłokę.

Proces ten wzbudził wielkie zainteresowanie, wobec jednak niestawienia się biegłego buchaltera skarbowego Henryka Serwicha, sąd rozprawę odroczył.

Komunista przed sądem

Przedmiotem wczorajszej rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu była awantura, urządzona przez grupę komunistów w dniu 19 marca ub. roku w Sosnowcu.

Komuniści w pochodzie kroczyli z Pogoni ulicą 3-go Maja w kierunku dworca kolejowego, wykrzyku-

jąc antypaństwowe hasła. Policja rozproszyła manifestantów, przy czem aresztowano rzekomego przywódcę tej manifestacji, 28-letniego Konstantego Wawrzynia, mieszkańca Czeladzi, ul. Węgrodzi 67.

Sąd go uniewinnił, wobec braku dostatecznych dowodów winy.

Sześć lat za zabicie kolegi

EPILOG BÓJKI W PSARACH.

W sądzie okręgowym w Sosnowcu rozegrał się wczoraj epilog krwawej bójki między pastuchami bydła w Psarach, w powiecie będzińskim.

We wszczętej, z niewiadomych przyczyn bliżej powodów bójki, 17 letni Jan Grabis ugodził nożem w bok swego rówieśnika Wiktora Kubisę, przebijając mu płuco i ściankę głównej tętnicy. Kubisa padł trupem na miejscu.

Osadzony w więzieniu Grabis, po

czął zdradzać objawy zaburzeń umysłowych, wobec czego poddano go podczas rozprawy badaniu psychiatrów, dr. Ingstera i Majera z Sosnowca, którzy orzekli, że Grabis jest degeneratem, czynu swego dokonał jednak w stanie świadomym i ponosi za swą zbrodnię pełną odpowiedzialność.

Sąd skazał zabójcę na sześć lat więzienia.

Tragiczna śmierć kolendnika z ręki towarzysza

Po zakończeniu wędrowności z kolendami w Mostku, gm. Jangrot (pow. olkuski) w dniu 8 bm. młodzież po stanowiła się zabawić w domu jednego z kolendników, niejakiego Jana Żaby.

W czasie zabawy powstała kłótnia, a następnie bójka, podczas której Jan Skowron, najstarszy z ko-

lendników, padł na ziemię ugodzony bagnetem w okolicę żołądka. Skowron, pochodzący z sąsiedniej wsi Budzyń, pow. miechowskiego, następnego dnia zmarł.

Policja ustaliła, że sprawcą śmiertelnego ciosu był 17-letni Bolesław Olewiński z Mostka, który został aresztowany.

Zmarznięte niemowlę na cmentarzu

Onegdaj przypadkowo natrafiono na cmentarzu w Kalinie Wielkiej gm. Raclawice, pow. miechowskiego na zmarznięte nagie zwłoki noworodka.

Selekcja zwłok wykazała, że noworodek żywy został porzucony pod

czas silnego mrozu i zmarł.

Policja ustaliła, że matką dziecka jest 23-letnia Genowefa Kolanc z Ilkowic, gm. Nieszków (pow. miechowski), którą z polecenia sędziego śledczego w Miechowie, osadzono w więzieniu miechowskim.

„MASKARADA“ W KINIE „PALACE“.

Już dawno nie pokazano nam filmu którego fabuła, jak w „Maskaradzie“, byłaby tak ciekawa i daleka od szablonu.

Jest ona zresztą osnuta na autentycznym zdarzeniu z czasów karnawału wiedeńskiego w roku 1905.

Ale treść nie jest tutaj najważniejsza.

Ważny jest rysunek kreacji aktorskich, doskonałe wiązanie scen i nastroj błożej pogody, b-zroskiego Wiedna. „Maskarada“ jest filmem aktorskim zespołowym o dawno niespotkanej sile ekspresji.

Niema fragmentów gorszych i lepszych — jest widowisko o wielkich walorach artystycznych. Film ten warto obejrzeć.

— 000 —

WYNIKI ZBIÓRKI NA FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ.

Liga morska i kolonjalna w Dąbrowie urządziła zbiórkę na fundusz obrony morskiej.

Akcja ta dała następujące wyniki: kopalnie 458 zł. 16 gr., zakłady przemysłowe 171 zł. 90 gr., zakłady handlowe — 10 zł., urzędy i instytucje 23 zł. 19 gr., organizacje i stowarzyszenia 6 zł. 56 gr. Razem 655 zł. 60 gr. Należy jednocześnie zaznaczyć, że sekcja FOM. wpłaciła już na konto FOM. w Warszawie — 2455 zł. 25 gr.

Selekcja FOM. zwraca się o wpłacenie składek do następujących urzędów i instytucji: magistratu m. Dąbrowy, urzędu skarbowego, stow. wta cieceli nierachomości, stow. kupców polskiego i żydowskich, związku farmaceutów, tow. lekarzy i dentystów, zrzeszenia adwokatów, gminy żydowskiej, zw. pracy obywateli, komorników, ducawieństwa, cechu rzemieślników, zw. restauratorów i zw. prac. przemysłowych i handlowych.

— 000 —

SZPITAL GRODZIECKI POŁĄCZONY ZE SZPITALEM W CZELADZI.

W związku z reorganizacją ubezpieczalni społecznej i przeprowadzanej akcji oszczędnościowej, z dniem 1 lutego szpital czeladzki zostanie połączony ze szpitalem w Grodzcu.

Na skutek tego szpital w Czeladzi powiększony będzie o 20 łóżek przy czem personel pomocniczy szpitala powiększy się o 3 osoby.

Spowodu likwidacji szpitala w Grodzcu wszyscy utraczeni z Grodzca i okolicy należący będą terytorjalnie do szpitala w Czeladzi.

— 000 —

Związek legionistów w Czeladzi w nadechodzącą niedzielę organizuje wy cieczkę na wystawę legionową w Sosnowcu. Organizatorzy dla członków i sympatyków otrzymali 50 proc. zniżki na przejazd tramwajem i wstęp na wystawę. Zapisy przyjmuje p. Florecyk intendent szpitala w Czeladzi. Wyjazd o godz. 10 rano.

Bal reprezentacyjny legionu młodych w Czeladzi. 1 lutego br., w sali kł-ni „Czary“ odbędzie się bal reprezentacyjny legionu młodych w Czeladzi. Uczestników zabawy czeka wiele niespodzianek. Wzorem roku ubiegłego będzie tani i dobrze zorganizowany bufet oraz do tańca przygrywać będzie pierwszorzędna orkiestra. Wstęp za zaproszeniami

Zwiedzajcie Wielką Historyczną wystawę Legionow w salach nowego ratusza w Sosnowcu od godz. 10 do godz. 10

Z Zawiercia

(z) Rejonowa konferencja gminnych komitetów BBWR. w Myszkowie. W tych dniach w Myszkowie, pod przewodnictwem prezesa rady powiatowej BBWR., p. Sowińskiego odbyła się rejonowa konferencja delegatów komitetów gminnych BBWR. Na konferencji tej delegaci złożyli szczegółowe sprawozdania z ogólnej działalności poszczególnych komitetów za rok 1934 — Poza tem w dyskusji omówiono cały szereg aktualnych spraw organizacyjnych i gospodarczych.

(z) Zaniedbana dzielnica. Bocze u. liczk, położone po lewej stronie ulicy Blanowskiej, a zwłaszcza ulica Smużna, Tylina i do nich przyległe są zaniedbane i nieoświetlone, o co mieszkańcy tych ulic oddawna kolatają do wrót magistrackich, lecz jak doad bezskutecznie. Dodać trzeba, że jest to dzielnica niepewna pod względem bezpieczeństwa publicznego.

(z) Chodniki, to nie tory saneczkowe. Pokryte śniegiem i zamrożone chodniki, zwłaszcza na ulicy Paderewskiego, stały się od kilku dni ożywionymi torami saneczkowymi i łyżwiarskimi. Po całych dniach gromady dzieci na chodnikach tych z zapalem uprawiają ten miły sport, lecz niestety, w nieodpowiednim do tego miejscu.

Wysługane chodniki są niebezpieczne dla przechodniów, gdyż powodują upadki. Młodzież powinna się przemieścić gdzieś indziej z saneczkami i łyżwami.

(z) Uplatek oddziału związku strzeleckiego w Cynkowie. W Cynkowie, gm. Rudnik Wielki staraniem miejscowego oddziału związku strzeleckiego został narzucony tradycyjny uplatek. Na uplatek, poza miejscowymi członkami związku strzeleckiego, przybyli na zaproszenie przedstawiciele gmin Rudnik Wielki i Koziegłowy. Przybyli również i delegaci oddziału zw. strzeleckiego z Wojsławia. Uroczystość odbyła się w świetlicy związku strzeleckiego.

Ks. Brykański po złożeniu życzeń obecnym i podziękowaniu się z nam opłakiem — wygłosił krótkie przemówienie. Na zakończenie odpiewano kilka kolend. Po opłaku odbyła się zabawa taneczna. Dochód z zabawy przeznaczono na utrzymanie świetlicy.

(z) Pożar. Onegdaj wieczorem, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem robotników, rozgrzewających rury w zabudowaniach Moszka Libermana (ul. Br. Pierackiego) powstał pożar w szopy z sianem. Pożar strawił siano wartości 100 zł. Zawdzięczać należy sprawnej akcji straży ogniowej, że pożar nie przerodził się na sąsiednie zabudowania.

PIERWSZE DNI PLEBISCYTU W ZAGŁĘBIU SAARY.



W ub. poniedziałek i wtorek głosowali w Zagłębiu Saary urzędnicy policyjni, którzy w dniu ogólnego głosowania 13 bm. będą zatrudnieni przy utrzymywaniu porządku. Na zdjęciu — jeden z lokalów wyborczych.

Zasadnicze orzeczenie sądu w sprawie zwalniania z posad pracowników samorządowych

W warszawskim sądzie apelacyjnym zapadł wyrok, który może pociągnąć wydatki ze strony samorządów w miliony złotych.

Adwokat Stefan Kijewski wystąpił z pozwem w imieniu pracownika miejskiego, który został zwolniony spowodu osiągnięcia wieku 60 lat.

W pozwie obrońca dowodził, że etatowi pracownicy miejscy mogą być zwalniani ze służby w razie skasowania etatu. Zwolnienie lub przeniesienie na emeryturę pracownika bez skasowania etatu jest nieważne i daje prawo do dochodzenia szkód i strat od gminy. Jeśli więc pracownik po zwolnieniu nie otrzymał pełnej emerytury, gmina powinna mu płacić dożywotnio całkowitą pensję w wysokości ostatnio pobieranego uposażenia.

Sąd apelacyjny podzielił poglądy rzeczownika powództwa cywilnego, przyczem wypowiedział się w ważnej dla pracowników miejskich kwestji zwalniania pracownika samorządowego. Przepisy mówią o tego rodzaju zwolnieniach dokonywanych na podstawie orzeczeń komisji lekarskich, uznających niezdolność do pracy i przekroczenia granic wieku. Dwa te czynniki muszą zachodzić jednocześnie. Jeśli natomiast uwzględniono tylko jeden z nich pracownik ma prawo do emerytury w wysokości pełnych poborów, bowiem tego rodzaju zwolnienie jest bezpodstawne.

Wyrok ten posiada kolosalne znaczenie nie tylko dla licznych zastępów emerytów m. stol. Warszawy ale dla wszystkich pracowników samorządowych, bowiem bardzo często były stosowane w stosunku do nich zwolnienia, przy uwzględnieniu jednego tylko czynnika, bądź niezdolności, bądź przekroczenia granic określonego wieku.

Sytuacja ta dotyczy nie tylko pracowników, zwolnionych od 1927 r. Dawny magistrat warszawski notorycznie nie stosował właściwych form zwalniania pracowników i obecny zarząd może mieć z tem poważne jeszcze kłopoty.

Z Olkusza

(ol) Na biedną działalność. Na akcję dożywiania biednej działalności pow. olkuskiego wpłynęło zł. 1500 — zebranych przez zastępcę naczelnika urzędu skarbowego w Olkuszu ze świadectw przemysłowych do dn. 5 bm. wł.

(ol) W setną rocznicę urodzin B. Limanowskiego. Zarząd TUR. w Ogrodzieńcu przy udziale tej organizacji z Zawiercia, urządził akademię w Ogrodzieńcu ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Bolesława Limanowskiego.

(ol) Bal maskowy PW. i WF. Pod protektoratem starosty Głiszczyńskiego odbędzie się w dn. 21. br. wielki bal maskowy powiat. komitetu PW. i WF. w sali gimnastycznej szkoły powsz. nr. 1 w Olkuszu. Specjalny komitet zapowiada wiele ciekawych atrakcyj.

(ol) Urząd skarbowy w Olkuszu wydał w r. ub. 2473 świadectwa przemysłowe i handlowe oraz kart rejestracyjnych na cały powiat.



HUMOR

ROZMÓWKI MAŁŻEŃSKIE.

— Ach, co za cholerne życie! Dlaczego poślubiłem taką pyską wiedźmę! Mój Boże, dlaczego nie znalazł się taki idjota, któryby poprosił o twoją rękę, zanim ja cię poślubiłem.

— Przepraszam, był taki idjota.

Nie możliwe?! taki dureń, cymlał, kretyn, ballwan?!!!

— Był.

— I dlaczego ten osioł, bydlak, fujara, ten skończony półgłówek nie poślubił ciebie?

— Owszem, poślubił mnie...

DZIECKO MYŚ-TYŁK O SPECJALNEM MYDŁEM BEBE SZOFMANA



— Już się nie gniewasz?
— Siadaj najpierw... Tam, do brze... Teraz mówmy...

— I owszem...
— Nie będziesz kłamał?
— Ja nigdy nie kłamie. Cóż chcesz wiedzieć?
— Coś robił wczoraj wieczorem i dziś w noc?

XVI.

Maurycy po raz trzeci chciał uściskać młodą kobietę. Odepchnęła go prawie gniewnie, wołając:

— Uściskasz mnie wtedy, gdy odpowiesz, a nie wprzód. Opuściłam cię wczoraj o trzy kwadransy na siódmk. Coś robił od tego czasu?

— Poszedłem na obiad.
— Dokąd?
— Do Brebantu.
— Sam jeden?

— Poszedłem sam, lecz tam zastałem dwóch czy trzech znajomych młodych ludzi i jedliśmy obiad razem.

— Kto oni byli?

Maurycy wymienił nazwiska.
— A potem? — zapytała Oktawia.

— Włócząc się po bulwarze, przechodziłem koło teatru Varietes... Wszedłem do niego.

— Zamiast przyjść do Renaissancie, gdzie ja byłam!

— I gdzie nie byłaś sama! Ja z tobą otwarcie pomówię, moja kochana. Nie podoba mi się to, że cię w łóżku widuję z hrabią. Gdy on się do ciebie nachyla, aby z tobą mówić pociechu, a ty go słuchasz, uśmiechając się czule znajdując, że położenie moje jest śmiesznym.

— Głuche co się to może obchodzić, skoro wiesz, że ciebie Kocham! Jeżeli ktoś jest śmiesznym to nie ty, tylko hrabia!

— Zgoda, ale wołałbym nie być świadkiem tego czemu nie mogę przeszkodzić.

— Wszystko to kłamstwo. Jestem pewna, że ty mnie oszukujesz z jakąś blondynką. Widziałam to w kartach.

Maurycy zaczął się śmiać.

— Karty nie wiedzą co wróżyć! — odparł. — Ja blondynek nie cierpię!

— Ta-ra-ta-tal Wy mężczyźni lubicie kobiety nie dla koloru włosów. Nakoniec zgadzam się na to, że karty skłamały i życzą sobie tego tem więcej, że ci zapowiedziały wielkie kłopoty.

— Mnie? — powtórzył młodzieniec, mimowolnie zadrżawszy.

— Tak... Byłeś pomiędzy damą pikową i jakimś wieśniakiem, królem karowym. Po prawej stronie miałeś asa pikowego i dziesiątkę pikową po lewej, to znaczy kłopoty. Niedaleko był as treflowy, oznaczający pieniądze, ale stał pomiędzy siódmką karową a siódmką kierową, co znaczy morderstwo, więzienie.

Jakkolwiek młodzieniec był niedowiarkiem co do kart i ich wróżb, podobieństwo było tak dziwne, że uczuł, jak pot zwisał mu korzeń włosów.

Jednakże zaczął się śmiać śmiechem cokolwiek przymuszonym.

— Dostę tych głupstw, moja droga! — rzekł następnie. — Porzućmy karty i mówmy poważnie. Wszedłszy z teatru powróciłem do domu i spałem dwie godziny, potem zapaliłem lampę i ogień i za brałem się do roboty, która ukończyłem wtedy załudwie, gdyż zdzwoniła.

— I blondynki wcale nie było!

— Blondynki żadnej, ale brunetka, którą uwielbiam!

To mówiąc, Maurycy przyłożył usta do policzka Oktawii, która się tym razem nie upierała i rzekła z uśmiechem:

— Jeżeli kłamiesz, to tem gorzej! Wierzę ci i przebaczam!

— Przebaczasz mi błędy przemmnie nie popelnione! Ależ to zupełnie po anielsku! Zapal papierosa i pozwól mi się ubierać!

— Wychodzisz?

— Tak. Idę do redakcji, dziś potrzeba mi pieniędzy. Kasa wypłaca i odbiorę.

— Bal pójdiesz kiedyindziej!

— Ale kiedy ci mówię.

— Że ci potrzeba — przerwała Oktawia. — A więc, to jasne jak dzień. Pożyczę ci dwadzieścia pięć lujdorów.

— Nie, dziękuję... Nie mam czasu czasu brać od kobiet.

— A jeżelibym bardzo prosiła?

— Byłoby naprózno i obraziłabyś mnie. — Zresztą powtarzam ci, że to niepodobieństwo, zupełnie niepodobieństwo, abym z tobą jadł śniadanie. Mam do zrobienia korektę, a potem muszę iść na przedmieście Saint Germain odwiedzić jednego starego krewnego, którego jestem jedynym spadkobiercą, a który jest chory. Rozumiesz, że to rzecz ważna. Ale jak tylko się uwolnię, przyjdę do ciebie, zjemy razem obiad, a potem powiozę cię do Folies-Bergere. Zgoda?

— Musi tak być! — odpowiedziała Oktawia. — Nie ma sposobu nie ustąpić, gdy ty coś postanowisz!

d. e. n.

SPORT

I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Pierwszy mecz hokejowy w Zagłębiu

S. K. H. (KATOWICE) — UNJA (SOSNOWIEC) 2:1 (0:0, 0:1, 2:0)

Onegdaj wieczorem na lodowisku „Unji” w Sosnowcu odbył się pierwszy mecz hokejowy w b. sezonie, pomiędzy SKH. z Katowic a Unją.

Mecz zakończył się zwycięstwem S. K. H. w stosunku 2:1 (0:0, 0:1, 2:0).

W pierwszej tercji gra była wyrównana. Wszystkie ataki gości przytomnie niweczyła obrona Unji.

W drugiej tercji Unja niespodziewanie zdobyła prowadzenie ze strzału Czarnego. Ślacy mimo groźnych ataków nie zdołali zmienić wyniku.

Dopiero w trzeciej tercji Unja widocznie opadła na siłach, z czego skorzystał ślacy i zaczęli nacierać na bramkę gospodarzy.

Pierwszego gola dla SKH. zdobył Black, a następnie wynik podwyższył — Doniec.

Drużyna gości przewyższała Unję opanowaniem jazdy i dobrem prowadzeniem krążka.

Witłosiński w bramce Unji zapowiada się doskonale. Poza tym wyróżnili się drużyny gospodarzy: „Czarny”, Muzzyński I i Kosalka.

Sędziował p. Wroński, niezdecydowanie. Dodać przytem należy, że lodowisko oświetlone było słabo, co znacznie utrudniało grę.

Mimo silnego mrozu — zainteresowanie zawodami było dość duże.

TRZEJ MISTRZOWSCY NARCIA RZE NORWESCY.



W małej olimpiadzie w Garmisch-Partenkirchen wzięli udział narciarze norwescy. Na zdjęciu stoją: od lewej Briger Ruud, Eistein, Raabe i Sörensen.

ZWIĄZEK ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH A PROJEKTY REFORM POLSKIEGO SPORTU.

Zarząd związku polskich związków sportowych obradował onegdaj pod przewodnictwem plk. Ulrycha na temat ostatnich zamierzeń Państw. Urzędu WF. mających na celu reformę organizacji polskiego sportu.

Nad każdym punktem projektu rozwinięła się długa i szczegółowa dyskusja. Wobec stwierdzenia, że projekt Państw. Urzędu WF. zawiera szereg niedocięgnięć, zarząd Z. Z. postanowił zwrócić się do państw. urzędu WF o dalsze wyjaśnienia od których uzależnia ostateczne zajęcie swego stanowiska.

ZIMOWE ZAWODY KONNE W ZAKOPANEM.

W drugim dniu zimowych zawodów konnych w Zakopanem odbył się konkurs dla jeźdźców cywilnych.

Konkurs wygrał p. Strzeszewski.

Czwarte miejsce zajął nestor jeźdźców cywilnych w Polsce, p. Wilhelm

LECZNICA

chor. wenerycznych i skór. „Pomoc”, Sosnowiec, Sienkiewicza 17 a

Czynna: 10-114-7 pp., w święta: 11-1 Wizyta 5 złotych.

Schön z Sosnowca, na koniu Dorlan.

W konkursie wojskowych zwyciężył por. Rojewicz.

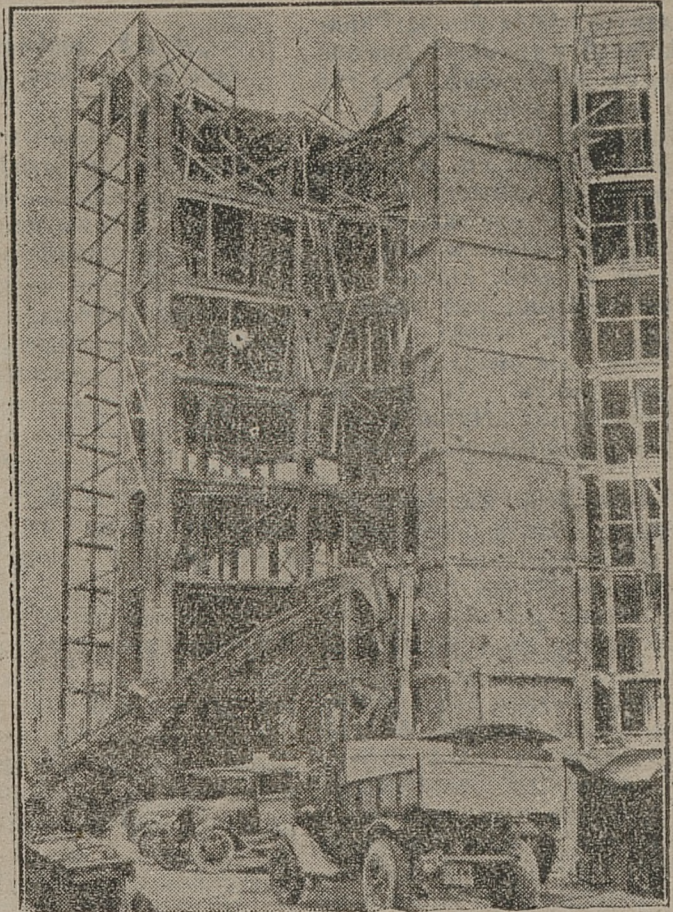
PRZED OLIMPIADĄ W BERLINIE.

W Warszawie odbyło się posiedzenie polskiego komitetu olimpijskiego.

Na posiedzeniu tem omówiono szereg spraw związanych z przygotowaniem do olimpiady w Berlinie.

Rozpatrywana była jednocześnie sprawa następnej olimpiady w r. 1940, która zatwierdzona zostanie na posiedzeniu kongresu olimpijskiego w lutym r. b. w Oslo na którym Polska reprezentowana będzie przez min. Matuszewskiego, hadż przez gen dr. Rounnera. Polski komitet olimpijski doszedł do przekonania że Polska powinna ponieść ze względów sportowych, przejazdowych, finansowych i klimatycznych wysiłki przez Finlandię kandydaturą Helsingforsu. O ile kandydatura ta nie przejdzie wtedy ewentualnie Rz. u, a na ostatnim miejscu dopiero kandydatura Tokio, przy której wymagane byłoby co najmniej 3 miesięczne urlopy dla uczestników olimpiady.

STRASZNA KATASTROFA W MEDJOLANIE.



W Medjolanie runęła 6-ciopiętrowa budowla grzebiąc pod sobą 15-ty robotników. Pięciu z nich zmarło.

DROBNE OGŁOSZENIA
POSADY; PRACE

POTRZEBNY uczeń na praktykę w. dliniarską. Wiadomość Wolny Zawiercie, Piłsudskiego 27.

KUPNO SPRZEDAŻ

ŁYŻWY kluby kanadyjskie z butami. Rower męski wyścigowy lekki, m. francuskiej. Piecyk naftowy. Dynamo 6 wolt 12 amp. Lornetka teatralna. Przedmioty te okazują się do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec ul. Czysta 7. Zarząd Zegarmistrzowski W. Niepoń.

GARNITURY
Do golenia
mydło, pendzle, brzytwy, nożyki
najkorzystniej zakupisz w fabrycznym składzie „ADA”, Mołdziejowska 30 Hale Rozwoju

LOKALE

DO wynajęcia pokój z kuchnią z wygodami. Piłsudskiego 24.

ZGUBIONE DOKUMENTY

PRYT MICHAŁ zgubił książkę wojenską wydaną przez PKU. Sosnowiec i wyciąg z ksiąg ludności z Bobrownik, JAN DZIEZA zgubił książkę kasy chorych i legitymację ubezpieczalni wydaną w Sosnowcu.

POKRYWA JOZEF zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu

JOZEF KOZIOL zgubił dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca.

ZAGINEŁA karta rzemieślnicza na imię Romana Neya wydana przez Starostwo Bedzińskie zawod. enkiornik.

ROŻNE

BUCHWAJC MOJŻESZ niemiernie zgubiony indeks Wyższego Studium Handlowego w Krakowie.

WOBEC otwarcia likwidacji Spółki pod firmą „Młyńska Spółka Dzierżawna Ziarno” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Bedzinie, niniejszym wzywa się wierzycieli Spółki zgodnie z art. 268 K. H. do zgłoszenia swych wierzytelności na ręce likwidatora Cielecia Ferensa Sosnowiec, Piłsudskiego 50, najpóźniej do dnia 1 czerwca 1935 r. Likwidator Cielec Ferens.

WILCZUR duży zaginął, prosimy za wiadomości za wynagrodzeniem tel. 2-15 Sosnowiec.

PRZETARG dzierżawy kina. Dąbrowa Górna, 3 Maja 14.

ZAWIADAMIAM obywateli miasta Czeladzi, że od dnia 15 stycznia b. r. przystępuję do sporządzenia rejestru pomiarowego gruntów miasta Czeladzi. Zgłoszenia od godziny 15 codziennie w biurze Funduszu Pracy przy Magistracie. Mierniczy Przysięgli Inż. Władysław Czyż.

KOWALSKINA
STOSUJE SIĘ PRZY WSPÓRCZYNYCH
BOLACH GŁOWYCH

Dziś i dni następne
Wielki dramat zawiedzionych nadziei wg. głośnej powieści
KAROLA DICKENSA
Wielkie wydarzenie
Reżyserja Stuarta WALKERA.
W rolach głównych: nowy genialny mistrz maski HENRY HULL, FRANK LAWTON, HEATHER ANGEL.
Nadprogram: Tygodniki Paramountu i Pata — (Noworoczne przyjęcie życzeń przez Pana Prezydenta na zamku).
Wkrótce: „Ostatni ataman Anenkov”.

Dziś i dni następne!
Arcydzieło wytwórni „Sascha” Wiedeń. Film, według prawdziwego zdarzenia, które było najgłośniejszym skandalem erotycznym Wiednia p. t.
MASKARADA
W roli głównej
OLGA CZECHOWA
Rzecz dzieje się w czasie karnawału wiedeńskiego.
Początek o godz. 4-ej.
Wkrótce: „MŁODY LAS”

Dziś i dni następne.
Człowy film produkcji polskiej
Przebudzenie
W rolach tyt.: Zofja NAKONECZNY, Bazyl SIKIEWICZ, Janina MACHERSKA, Al. ZELWEROWICZ, Stefan JARACZ, k. Junosza - STEPOWSKI, Igo SYL, Władysław WALTER, Rita LORNA.
UWAGA: Początek seansów w dniu powszednim o godz. 4, 6, 8 i 10 W niedziele i święta o godz. 2 pp.
Prosimy P. T. Publiczność o przychodzenie na początek seansów.
Piątki, soboty, niedziela Passe Partout nie ważne.